

## Autoreferat

### 1. Imię i nazwisko

Remigiusz Kasprzycki

### 2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

**2007 r.** – stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tytuł rozprawy doktorskiej: *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej* (dysertacja została wydana drukiem: *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 300). promotor prof. dr hab. Andrzej Chwalba.

**2000 r.** – tytuł zawodowy magistra historii, specjalność nauczycielska, Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, temat pracy magisterskiej: *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989* (praca magisterska została wydana drukiem: *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2003, s. 205). promotor prof. dr hab. Andrzej Chwalba.

### 3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych

**Od 2017 do chwili obecnej** adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Militarnego (wcześniejsza nazwa: Katedra Konfliktów Zbrojnych i Społecznych) Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie (wcześniejsze nazwy: Katedra Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej) Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

**Od 2014 do 2017 r.** adiunkt w Katedrze Wychowania Obywatelskiego Instytutu Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

**Od 2011 do 2014 r.** adiunkt w Zakładzie Wychowania Obywatelskiego Katedry Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Od 2000 do 2011 r. asystent, starszy asystent i adiunkt w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie

W 2000 r. nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 44 w Krakowie

**4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm.)**

**a) główne osiągnięcie naukowe**

Monografia *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921*, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2021, s. 462.

Recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Aleksander Smoliński, dr hab. Piotr Cichoracki, prof. UW.

Książka *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921* jest zwieńczeniem moich kilkuletnich badań naukowych, które poświęciłem zjawiskom niechęci, unikania służby i dezercjom z Wojska Polskiego nie tylko w wyżej wymienionych latach, lecz także w całym okresie istnienia II Rzeczypospolitej, co potwierdzają moje artykuły opublikowane w punktowanych czasopismach naukowych. Powrócę do tego w dalszej części autoreferatu.

**Motywacja i stan badań**

Na temat udziału polskiej armii w wojnie polsko-sowieckiej, którą wielu nazywa także wojną polsko-bolszewicką, wojną Polski z Rosją bolszewicką, a nawet wojną polsko-rosyjską (we wstępie uzasadniam wybór tytułu mojej książki) ukazały się setki rozmaitych publikacji, w których autorzy skupiali się głównie na ściśle militarnych aspektach polskich sił zbrojnych. W wielu przypadkach, nierzadko w obszernych i naukowo wartościowych opracowaniach opisujących funkcjonowanie pierwszych lat odrodzonego Wojska Polskiego, kwestiom związanym z nieprzestrzeganiem dyscypliny wojskowej, która przejawia się w dezercjach, niesubordynacji wojskowej, żołnierskich buntach, przemocy żołnierzy wobec innych żołnierzy, a także różnego rodzaju przestępstwach, w których poszkodowane są zasoby armii i inni żołnierze, a także ludność cywilna, poświęcono stosunkowo niewiele uwagi, lub w ogóle nie podejmowano takich tematów (stan badań opisałem szczegółowo we wstępie). Poważna luka badawcza dotyczy także rozmaitych patologii, które zagrażały polskiej armii w



pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Nie powstała książka, w której przeanalizowano by w latach 1918–1921 nadużywanie alkoholu w polskiej armii, zagrożenie narkotykami, korzystanie przez oficerów i szeregowych z usług prostytutek, a także oceniono, czy takie zachowania wywoływały zgorszenie społeczeństwa i niszczyło etos odbudowującej się armii.

Taki stan badań jest dla mnie sporym zaskoczeniem. Nie sądzę, aby wynikało to z braku dostępnych źródeł, które dla realizacji takich tematów są wyjątkowo zasobne, różnorodne, a przede wszystkim dostępne. Taka sytuacja zmotywowała mnie do skupienia uwagi nie tylko na przyczynach, przebiegu i konsekwencjach unikania służby wojskowej i dezercjach z Wojska Polskiego, do których początkowo planowałem ograniczyć moje badania. Okoliczności te zachęciły mnie do zajęcia się również tematem wojskowej przestępczości i oceny żołnierskiego morale. Postanowiłem sprawdzić, na ile przestępstwa, a także upadek morale mógł zagrozić właściwemu funkcjonowaniu odradzającej się i zarazem walczącej polskiej armii.

### **Źródła**

W książce, która według pierwotnych zapewnień wydawcy miała się ukazać w 2020 roku, starałem się czerpać i korzystać z wszystkich najważniejszych, a zwłaszcza najbardziej aktualnych i przydatnych pozycji, które ukazały się w ostatnich latach drukiem, a także odnieść się do nich. Poza literaturą, w której oprócz albumów, leksykonów oraz literatury pięknej, najliczniejszą kategorię stanowią polsko- i obcojęzyczne opracowania, w tym pozycje wydane w okresie międzywojennym, a także listy, dzienniki, wspomnienia i pamiętniki, cytuję także artykuły z ponad 100 gazet reprezentujących różne opcje polityczne, społeczne i środowiskowe. Fundament monografii tworzą źródła archiwalne zgromadzone w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, a także różnego rodzaju dokumenty i materiały archiwalne, które znajdują się w warszawskim Archiwum Akt Nowych, Archiwum Narodowym w Krakowie, archiwach państwowych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Lesznie, Lublinie, Poznaniu, Suwałkach, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Narodowej i Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie. Kwerendę w wyżej wymienionych archiwach i bibliotekach prowadziłem w latach 2014–2019. W pracy powołuje się również na dokumenty dostępne na stronie internetowej Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, dzienniki urzędowe z lat 1918–1921, a także źródła drukowane – dokumenty.

## **Zakres badań. Cezura czasowa**

Wojna polsko-sowiecka była największym sprawdzianem odrodzonej i scalanej armii polskiej po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 roku, która zaangażowała największą liczbę żołnierzy i największe środki walki, jakimi dysponowało w tym czasie Wojsko Polskie. W niniejszej monografii uwagę skupiłem więc na oddziałach frontowych, ale także na jednostkach zapasowych, stacjonujących często bardzo daleko od linii frontu. Kwestie łamania dyscypliny wojskowej oraz relacje oficerów, podoficerów i żołnierzy szeregowych z policją i ludnością cywilną w czasie wojny polsko-sowieckiej interesowały mnie w dużych miastach, takich jak Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Lublin, Lwów i Wilno, oraz mniejszych miejscowościach, w których w latach 1918–1921 stacjonowały jednostki polskiej armii. W książce w bardzo niewielkim zakresie odnoszę się do kwestii niesubordynacji wojskowej i wydarzeń o charakterze kryminalnym związanych z jednostkami polskiej armii biorącej udział w wojnie polsko-ukraińskiej, toczącej się w latach 1918–1919 w Galicji Wschodniej i na Wołyniu. Pomijam zupełnie dezercje, przestępczość i postawy moralne Polaków walczących w powstaniu wielkopolskim, powstaniach śląskich, a także należących do oddziałów Wojska Polskiego uczestniczących w walkach polsko-litewskich latem i jesienią 1920 roku oraz w styczniu 1919 roku w zmaganiach z siłami zbrojnymi Czechosłowacji na Śląsku Cieszyńskim.

Większa część pracy *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921* ma układ chronologiczno-problemowy. Nie we wszystkich miejscach zachowanie takiej narracji jest jednak możliwe, co wynika z przenikania się spraw związanych z dezercją, morale i przestępczością w WP. Zasadnicza część monografii związana jest z latami 1919–1920. W książce odwołuję się także do źródeł, które nawiązują do wydarzeń związanych z I wojną światową. Po opisie patologii w różnych armiach, a zwłaszcza austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej, w której służyły przecięt tysiące polskich szeregowców, podoficerów i oficerów, stosowanie przemocy wobec innych żołnierzy, alkoholizm, rozmaite przestępstwa, a nawet wzajemna niechęć i podejrzliwość w kształtującej się armii polskiej przestają zaskakiwać – wiele destrukcyjnych postaw przeniesiono z byłych armii zaborczych. W przypadku jednego z podrozdziałów książki, a także ostatniego rozdziału przyjęte ramy czasowe zostają złamane – powody takiego zabiegu nie są przypadkowe i wyjaśniam je nieco dalej.



## Konstrukcja książki. Cele badawcze

Książka *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921* składa się z czterech rozdziałów: I. *Narodziny Wojska Polskiego*, II. *Dezerccje*, III. *Przestępczość i morale*, a także IV. *Przegrani zwycięscy*.

W pierwszym rozdziale koncentruję się na doświadczeniu zebranym podczas niedawno zakończonej Wielkiej Wojny, kiedy to porzucanie wojska było prawdziwym problemem w niejednej armii. Przedstawiam nastroje, wydarzenia, okoliczności, a także środowiska społeczne i polityczne, które w niedalekiej przyszłości mogły wpływać na nasilenie dezercji i pogłębienie niechęci do służby w odradzającej się polskiej armii. Wskazuję również na tych, którzy przekonywali wahających się do służby w WP, szukam odpowiedzi na pytanie, jak u progu odzyskanej niepodległości wyobrażano sobie zasady, charakter i przebieg służby w tworzonej armii. W rozdziale *Narodziny Wojska Polskiego* znajduje się również podrozdział *Szorstka przyjaźń*, który ma uzmysłwić, jak trudnym procesem było scalanie korpusu oficerskiego w pierwszych latach odtwarzanej armii polskiej. Opisuję tutaj przyczyny trudnych relacji między oficerami w czasie wojny polsko-sowieckiej, utrzymujących się niekiedy jeszcze długo po jej zakończeniu.

W rozdziale drugim rozważam, jakie były powody niestawiennictwa w 1919 roku do służby wojskowej, kim byli ukrywający się przed poborem, a także jakie stosowali sposoby, aby nie trafić w szeregi polskiej armii. Zastanawiam się, jak do wojny i Wojska Polskiego odnosili się komuniści, czy od początku odradzającej się armii polskiej wzywali do ucieczek z oddziałów wojskowych. Próbuję także ustalić, czy problem osób, które ze względu na światopogląd religijny odmawiały służby wojskowej z bronią w ręku, został rozwiązany. Podejmuję wątek nieudanego poboru, który władze polskie przeprowadziły wśród obywateli polskich w krajach Europy Zachodniej. W rozdziale tym interesuje mnie również, z jakich oddziałów, miejsc i z jakich przyczyn żołnierze uciekali, czy motywy dezercji były takie same w 1919 i w 1920 roku.

Porzucenie służby żołnierskiej jest nie tylko złamaniem wojskowego regulaminu, skutkuje natychmiastowym pościgiem i ewentualnym zatrzymaniem, a w końcu osądzeniem sprawcy takiego czynu. Bezprawne i samowolne opuszczenie oddziału często rozpoczynało nowy etap nieraz długiego cywilnego życia, wciąż jednak niestabilnego, ponieważ losy zbiega nie zależały wyłącznie od niego. Na dalsze funkcjonowanie dezertersów, a także ukrywających się przed służbą poborowych, wpływała troska rodziny i pomoc znajomych. W rozdziale tym

interesują mnie losy żołnierzy, którzy „uwolnili się” od powinności wojskowych i starali się żyć w nowej, „cywilnej” rzeczywistości. Dlatego do drugiego rozdziału pt. *Dezercje* wprowadziłem końcowy podrozdział: *Losy dezertów po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej*, który wychodzi poza przyjęte ramy czasowe książki. Ma on pokazać, że unikanie służby wojskowej i dezercje w latach 1918–1921 przynosiły sprawcom takich czynów określone konsekwencje nawet po kilkunastu latach. Mam wrażenie, że powojenne życie z piętnem dezertera – byłego żołnierza, który w chwilach próby opuścił swoich kolegów, złamał przysięgę, nie wykazał się odwagą – to najmniej poznane dzieje każdej wojny. W drugim rozdziale dociekam, jak w 1920 roku wyglądał obraz propagandowy polskiego dezertera i infamisa, czyli człowieka bez honoru, który szukał każdego sposobu, aby nie tylko ominąć przymusowy pobór, ale również nie zgłosić się na ochotnika do służby w Wojsku Polskim.

W rozdziale *Dezercje* oceniam działanie administracji cywilnej i wojskowej przeciwko ukrywaniu się poborowych i zbiegostwu żołnierzy. Przedstawiam rozporządzenia, ustawy, rozważam skuteczność obław za ściganymi popisowymi i dezertami. Chcę uzyskać odpowiedź, czy podjęte wysiłki władz, środki zapobiegawcze i egzekwowane kary stabilizowały sytuację, zmniejszały omawiane zagrożenia, poprawiały funkcjonowanie armii, zawsze przynosiły oczekiwane rezultaty, a także czy w tej walce panowała konsekwencja. Interesowało mnie również, z jakich powodów w latach 1919–1920 rezytowali ze służby wojskowej oficerowie, a także jak po dezercji układały się ich losy; próbuję również oszacować skalę takich ucieczek. W podrozdziale *Oficerowie* analizuję przypadki oskarżeń o tchórzostwo, przynoszące wstyd zwłaszcza korpusowi oficerskiemu. W drugim rozdziale poszukuję także odpowiedzi na pytanie, dlaczego Żydzi wykazywali niechęć do służby w Wojsku Polskim, a wielu wysokich rangą oficerów polskiej armii krytycznie oceniali rekrutów i żołnierzy tej narodowości.

W trzecim rozdziale analizuję przestępczość i morale w szeregach wojska. Dociekam więc, z jakich powodów oddziały Wojska Polskiego dopuszczały się przestępstw wobec ludności cywilnej, szukam odpowiedzi na pytanie, czy żołnierze polskiej armii dokonywali napadów pojedynczo czy też zbiorowo. Staram się ustalić charakter i skutki napadów na ludność cywilną. Interesuje mnie, jakie przestępstwa kryminalne popełniali oficerowie, podoficerowie i szeregowcy w swoich jednostkach wojskowych. Chcę wyjaśnić, dlaczego wysokie wskaźniki przestępczości kryminalnej w Wojsku Polskim utrzymywały się latem 1919 roku i jesienią 1920 roku, to jest w czasie względnie stabilnej lub wręcz dobrej sytuacji



polityczno-militarnej. Pragnę się dowiedzieć, jacy żołnierze i z jakich powodów najczęściej doświadczali przemocy psychicznej i fizycznej ze strony innych żołnierzy. Interesuje mnie, w jaki sposób władze cywilne i wojskowe próbowały powstrzymać przestępstwa popełniane przez żołnierzy. W rozdziale tym opisuję także kary, które spotykały sprawców przestępstw, a także pozornie błahе zachowania żołnierzy, które wywoływały zgorszenie ludności cywilnej. Szukam także odpowiedzi na pytanie, z czego wynikał problem alkoholizmu i korzystania z usług prostytutek w szeregach Wojska Polskiego, a także czy i w jaki sposób wojsko sobie z tym zjawiskiem radziło. Interesuje mnie wreszcie, jak wyglądały relacje żołnierzy polskich i cywilnej ludności żydowskiej w pierwszych latach niepodległej Polski. W rozdziale trzecim zastanawiam się również, z jakich przyczyn wybuchały konflikty między żołnierzami a żandarmerią i policją. Chcę przeanalizować przyczyny, przebieg i skutki buntów oraz niesubordynacji żołnierskich, do których doszło w latach 1919–1920 w polskiej armii.

*Przegrani zwycięscy* to czwarty i ostatni, bardzo krótki rozdział książki, który również łamie zasadnicze ramy czasowe książki. W rozdziale tym wskazuję na żołnierzy, którzy „wiernie i do końca wypełnili wojskową służbę”, a więc mieli istotny wkład w zwycięstwo w latach 1919–1921, ale osobiście pozostali „ludźmi przegranymi”, weteranami, którzy nie odnajdowali się w nowej rzeczywistości. Powojenne losy wielu kombatantów przyniosły im sporo rozczarowań, a nieraz kończyły się tragiczne. W rozdziale tym przypominam również, że po zakończeniu wojny polsko-sowieckiej pojawiły się zapomniane chyba dzisiaj głosy o negatywnych skutkach psychicznych i moralnych u uczestników tej wojny. Z dużym niepokojem wyrażano się zwłaszcza o młodych żołnierzach, wiele gorzkich słów wypowiedzieli przedstawiciele Kościoła.

W książce *Bez sławy i chwały. Dyscyplina w Wojsku Polskim w czasie wojny polsko-sowieckiej 1919–1921* założyłem, że niemożliwe jest określenie dokładnej liczby żołnierzy, którzy od listopada 1918 do marca 1921 roku popełnili przestępstwa w trakcie służby wojskowej, niewłaściwym postępowaniem wywoływali wśród cywilów zgorszenie, a także zdezerterowali z Wojska Polskiego. W przypadku dezercji przyczyn było wiele, na co kilkakrotnie wskazuję. Ten problem nie dotyczy jedynie polskiej armii. Do dziś niełatwo ustalić skalę dezercji w armiach, które brały udział w I wojnie światowej zarówno po stronie przegranych, jak i zwycięzców (Remigiusz Kasprzycki, *Dezercje w armiach w czasie I wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 2020, R. LII, t. 3, s. 53–73).

## Wnioski

W latach 1918–1921 odrodzone Wojsko Polskie zostało poddane wielkiej próbie: poza militarnym sprawdzianem polska armia doświadczała tych samych problemów, które dotyczyły wszystkich sił zbrojnych uczestniczących w wojnie w latach 1914–1918. Były to dezercje, których skala zaskoczyła najsilniejsze i zwycięskie armie: brytyjską, francuską, także amerykańską, a w przypadku wojsk austro-węgierskich, rosyjskich, a w 1918 roku również niemieckich masowe ucieczki były jednym z elementów, które przesądziły o ich klęsce. Wśród omawianych koncepcji ukształtowania formy odpowiedniej dla Wojska Polskiego największe obawy wiązano z modelami armii austro-węgierskiej i rosyjskiej, które były wielonarodowościowe. W tych dwóch armiach żołnierze różnych narodowości pełnili służbę nie zawsze z entuzjazmem, a wojenne dezercje Czechów, Chorwatów, Słoweńców, Białorusinów Słowaków, Polaków, Łotyszów, Litwinów, Ukraińców i Żydów wydawały się właściwymi i patriotycznymi decyzjami. Wielu polskich autorów w swoich rozważaniach opowiadało się więc za „narodem pod bronią”, armią złożoną tylko z Polaków. Nie było tutaj jednak jednomyślności, debatowano również nad tym, czy pełnienie powinności wojskowej w Wojsku Polskim ma się opierać na dobrowolności, czy też należy stosować przymusowy pobór. Ostatecznie jeszcze w październiku 1918 roku zdecydowano, że pobór do służby w polskiej armii obejmie wszystkich obywateli Polski.

Od lutego i marca 1919 roku do poboru w całej Polsce niechętnie stawiali się Żydzi, a także włościanie z byłego Królestwa Polskiego i Małopolski Zachodniej. Taki scenariusz był łatwy do przewidzenia. Nie wszyscy Żydzi utożsamiali się z niepodległą od niedawna Polską, wielu dowódców Wojska Polskiego różnego szczebla nie uznawało ich za wartościowy materiał bojowy: spora ich grupa zaliczała się do sympatyków komunizmu, wielu nie chciało walczyć w szeregach frontowych oddziałów. Po nieudanym werbunku do Legionów opór chłopstwa nie powinien zaskakiwać, uzmysławiał raczej, że potrzeba jeszcze ogromu pracy, aby „Jud polski” przeobraził się w świadomych obywateli gotowych walczyć za ojczyznę. W lipcu 1920 roku całkowitym niepowodzeniem zakończyła się również próba poboru Niemców i Ukraińców.

W trakcie wojny polsko-sowieckiej w polskiej armii zdecydowanie przeważali Polacy, którzy mimo posługiwania się tym samym językiem mentalnie bardzo się różnili. Kilka pokoleń żyjących pod rządami austriackimi, niemieckimi i rosyjskimi zbudowało niemal odrębne narody. Największe poczucie własnej wartości mieli żołnierze wywodzący się z



Wielkopolski, co niekiedy powodowało rozmaite konflikty. Różnice widoczne były w sposobie działania, wykszoleniu, strategii, taktyce, myśleniu na szczeblu dowódczym. Oficerowie wywodzący się z trzech armii zaborczych, byli legioniści Piłsudskiego, a także hallerczycy, prezentowali również odmienny światopogląd. Większość łączył jednak wojskowy etos przejawiający się w męstwie, odwadze na polu walki, honorze, punktualności, lojalności, odpowiedzialności i uczciwości. Niestety wśród oficerów byli także przestępcy, osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków, niemoralnie się prowadzące, tchórze i dezerterzy.

W latach 1919–1920 z polskiej armii zbiegło lub nie stawiało się w jej szeregach 100–150 tysięcy mężczyzn. Dezerterzy po zaciętych bitwach porzucali oddziały, a także bataliony zapasowe, które stacjonowały w głębi kraju. Przyczyny dezercji były bardzo różne: strach przed cierpieniem po odniesionych ranach, kalectwem i bezsensowną śmiercią. Ucieczki były również sposobem na zakończenie przemocy, której żołnierze doświadczyli od przełożonych, niekiedy daleko od linii frontu. Z tą ostatnią spotykali się zwłaszcza rekruci albo ideowo i patriotycznie nastawieni ochotnicy. Rozmaite formy psychicznego czy nawet fizycznego znęcania się nad najniższymi stopniem i mającymi najkrótszy staż służby żołnierzami były smutnym dziedzictwem armii zaborczych, pozostałością zwłaszcza po armii carskiej. Takie problemy starali się wykorzystać komuniści, którzy z początku liczyli, że wywołają rewolucję w polskiej armii i podporządkują sobie większość oddziałów. Okazało się to niewykonalne, więc wzywano do dezercji. W praktykach tych przodowała propaganda bolszewicka. Oczekiwania bolszewików, że dezerterzy z Wojska Polskiego masowo zasilą Armię Czerwoną, nie sprawdziły się; nadzieja, że zbiegli polscy żołnierze stworzą silny „czerwony” pułk złożony z ochotników, również okazała się płonna. Ostatnią rzeczą, jakiej pragnęli ukrywający się przed poborem albo dezerterzy z Wojska Polskiego, był udział w wojnie po którejkolwiek ze stron. Najlepszym dowodem na to były tysiące poborowych i dezerterów, którzy w latach 1918–1921 w większości uciekali do Niemiec, a nie do Rosji bolszewickiej.

Powodem dezercji była także tęsknota za rodziną, którą zwielokrotniał czas świąteczny, nagle wieści o ciężkiej chorobie, śmierci, narodzinach. Często „polski urlop” – „krótkotrwałe samowolne oddalenie”, które wynikało z troski o najbliższych – przeradzał się w trwałą dezercję. Nie wszystkie dezercje miały jednak taki charakter. Armię polską, nie licząc ochotników, tworzyła przede wszystkim ludność wiejska. Szczególnie więc w lipcu i sierpniu 1919 roku żołnierze oddalali się, by pomagać przy żniwach. Wielu po zakończeniu prac polowych wracało do macierzystych oddziałów. W lecie 1920 roku nie były to już

jednak „dezercje rolne”. Zbiegostwo wynikało z syndromu odwrotu, upadku ducha bojowego, wyobrażenia nieuchronnej katastrofy. Osiągało wówczas największe rozmiary. Wtedy też, pod koniec lipca, w sierpniu i na początku września 1920 roku, najbardziej bezwzględnie karano deztererów, nie wahając się rozstrzeliwać nawet oficerów. Jednocześnie dezercja była często jedynym sposobem uniknięcia kary za popełnione przestępstwa, których w polskiej armii nie brakowało. Zbiegli żołnierze zabierali z sobą wojskowe mienie, znikali z pułkową kasą, okradali, a nawet mordowali kolegów. Stwarzali poważne zagrożenie dla ludności cywilnej. Indywidualnie lub w zorganizowanych bandach terroryzowali, kradli, gwałcili, rabowali, zabijali. Wśród deztererów nie brakowało chorych psychicznie, uzależnionych od alkoholu i narkotyków. Czas wojny nie uszlachetniał – demoralizował.

To właśnie na deztererów i unikających poboru zrzucono, zwłaszcza latem 1920 roku, sporą część winy za hańbę, niepowodzenia i klęski. Z propagandowych plakatów spoglądał zdradziecki i tchórzliwy dezterer, a w kawiarni siedział zadekowany infamis, zdolny zrobić wszystko, byle nie znaleźć się w wojsku. Dość łatwo więc było przekonać społeczeństwo, że ten margines hańbi polską armię i zagraża ludności cywilnej. Jesienią 1920 roku trudniejsze było wyjaśnienie, dlaczego nie tylko bolszewicy, nie tylko deztererzy, ale i żołnierze Wojska Polskiego, kiedy zwycięstwo z Armią Czerwoną było już oczywiste, grabią Białorusinów, Ukraińców, Żydów, napadają na polskie wsie, a nawet sklepy i dwory. Wszystkie przestępstwa był godne potępienia. Okolicznością usprawiedliwiającą jest to, że napadów, kradzieży, bezprawnych rekwizycji dokonywali często głodni, zziębnięci i ubrani w stare mundury i dziurawe buty żołnierze. Tyle że spora część ofiar takich napadów żyła w niewiele lepszych warunkach.

Nie wszystkie dezercje łączyły się z przestępstwami, tak jak nie wszystkie ucieczki następowały pod wpływem alkoholu. Słynny polski wojskowy psychiatra, zamordowany w Katyniu ppłk Jan Nelken, już w listopadzie 1921 roku dowodził, że w polskiej armii w latach 1918–1921 ponad 35 procent dezercji i przestępstw przeciwko karność i subordynacji nastąpiło w stanie upojenia alkoholowego. Nadmierne spożywanie alkoholu, a także korzystanie z obfitości oferty erotycznej urozmaicającej wojskową rzeczywistość odbijały się nie tylko na kondycji żołnierzy szeregowych i oficerów. Niemoralne zachowania wojska, które wzmacniały publicznie rzucane wulgaryzmy, śpiewanie nieprzyzwoitych piosenek, a także pogardliwy stosunek do cywilów, wywoływały zgorszenie, rozczarowanie, a także niezadowolenie ludności cywilnej. Niewykluczone, że był to rezultat zbyt wygórowanych oczekiwań wobec formującej się rodzimej armii, którą wyobrażano sobie jako pobożne



rycerstwo wyruszające na śmiertelny bój przeciwko bolszewikom. Morale Wojska Polskiego nie różniło się jednak zasadniczo od żołnierskich postaw w innych armiach na świecie. Nalogi, nie zawsze etyczne prowadzenie się i postępowanie w dużej mierze wynikały ze zwyczajów i rytuałów przejętych od obcych armii. Niemal wszystkie patologie, o których napisałem, toczyły również siły zbrojne bolszewików. Alkoholizm, przemoc w wojsku, a przede wszystkim skala dezercji, były tam nieporównywalnie większe niż te, których doświadczała polska armia. Wszystko to miało również znaczenie przy starciu polskiej i bolszewickiej armii.

Zwycięstwo nad bolszewikami było jednym z mitów założycielskich II Rzeczypospolitej, a także punktem odniesienia dla Wojska Polskiego. Triumf 1920 roku przez całe lata dzielił polskie obozy polityczne, spierające się o to, komu Polska zawdzięczała sukces. Niegodne zachowania i postawy polskiej armii może nie były tematem tabu, ale chętnych do wskazywania winnych przestępstw nie było. Najczęściej publicyści z szeroko rozumianego obozu narodowego wypominali Żydom niechęć do służby wojskowej, kolaborację z bolszewikami, tchórzostwo, a także dezercje.

W okresie międzywojennym polską armię trapiło wiele takich problemów. W latach 1921–1939 wciąż notowano żołnierskie przestępstwa, przemoc w armii, a także nadużywanie alkoholu. W okresie pokojowego funkcjonowania II Rzeczypospolitej również dochodziło, choć w nieporównywalnie mniejszej skali, do dezercji. To ostatnie zjawisko miało miejsce w wielonarodowościowej armii, w której służba wojskowa była obowiązkowa dla wszystkich obywateli.

Opisane w książce problemy dotyczyły jedynie niewielkiej części odrodzonego Wojska Polskiego, które w pierwszych miesiącach swojego funkcjonowania musiało powstrzymać zagrożenie sowieckie. Gdyby ich skala była większa, młoda armia nigdy nie wypełniłaby powierzonego jej zadania. Dwu- albo trzykrotnie wyższy odsetek dezercji, przestępstw i demoralizacji zniszczyłby ją całkowicie. Szczęśliwie dla przyszłych losów Polski stało się inaczej.

## **b) pozostałe zainteresowania badawcze i osiągnięcia naukowe**

### **I. Wojsko Polskie w międzywojennej Polsce.**

### **II. Kontrkultura młodzieżowa w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej w latach 70. i 80. XX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem środowiska punków).**

### III. Stosunek społeczeństwa międzywojennej Polski do kwestii zwierząt.

#### Ad. I

Dzieje wojskowości w międzywojennej Polsce pasjonowały mnie jeszcze przed rozpoczęciem pracy naukowo-dydaktycznej w krakowskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Świadectwem tego pozostają relacje, które w formie nagranych na nośnikach elektronicznych wywiadów pozyskiwałem na początku XX wieku od byłych żołnierzy służących w międzywojennych pułkach lotniczych, a także osób pamiętających z młodości funkcjonowanie krakowskiego 2 Pułku Lotniczego. Te cenne materiały tzw. historii mówionej wykorzystałem we wspomnianej już wcześniej wydanej monografii mojego autorstwa: *Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955. Krakowskie lotnisko w służbie wojskowej i cywilnej* (Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 300). Książka o krakowskim lotnisku spotkała się z zainteresowaniem zwłaszcza lokalnego środowiska historycznego i dziennikarskiego, o czym świadczy jej obecność w mediach (*Lotnisko w środku miasta. Rozmowa z dr. Remigiuszem Kasprzyckim, autorem książki „Rakowice-Czyżyny w latach 1921–1955” o polu wlotów, bombardowaniu, Luftwaffe i likwidacji lotnisk*, „Dziennik Polski”, 19 XI 2011, s. B. 12). Publikacja była również często cytowana przez innych autorów i badaczy (np. Edyta Pijet-Migoń, Piotr Migoń, 2014; Jarosław Kłaś, 2016, 2019). W okresie przed zatrudnieniem na uczelni tematy międzywojennej wojskowości poruszałem także w wielu publikacjach naukowych (np. Remigiusz Kasprzycki, *Reakcje na śmierć J. Piłsudskiego w 2 PL* [w:] *Środkowoeuropejskie dziedzictwo lotnicze*, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Kraków 2005, s. 77–79), czy też popularyzatorskich (np. Remigiusz Kasprzycki, *Agenci na polskich lotniskach*, „Skrzydłata Polska” 1/2008).

W ostatnich latach zainteresowania naukowe skierowałem na sporadycznie badane lub w ogóle pomijane problemy wewnętrzne Wojska Polskiego, jak przemoc w międzywojennej armii polskiej (Remigiusz Kasprzycki, *Przemoc w przedwojennym Wojsku Polskim*, „Studia Historyczne” 2016, R. 59, z. 4, s. 465–488), dezercjom i unikaniu służby w polskiej armii w II Rzeczypospolitej (Remigiusz Kasprzycki, *Dezercje i unikanie służby w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, „Dzieje Najnowsze” 2016, R. 48, z. 3, s. 87–107), losom żołnierzy zbiegłych z polskiej armii za granicę (Remigiusz Kasprzycki, *Niespełnione marzenia naiwnych: losy dezertersów z Wojska Polskiego w Niemczech w latach 1921–1939*, „Niepodległość i Pamięć”, Warszawa 2019, R. 26, nr 1, s. 139–168; Remigiusz Kasprzycki, *Miraże Czerwonego Raju: losy dezertersów z Wojska Polskiego w Związku Radzieckim w*



latach 1921–1939, „Niepodległość i Pamięć”, Warszawa 2017, T. 24, nr 1, s. 129–156). Zagranicznym czytelnikom i badaczom uzmysłowiałem, że międzywojenna Polska miała również swoich pacyfistów, przeciwników służby wojskowej, a także antymilitarystów (Remigiusz Kasprzycki, *Pacifists and opponents of military service in Poland between 1918 and 1939*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas. Neue Folge”, Stuttgart 2016, Bd. 64, h. 4, s. 599–625). W „Kwartalniku Historycznym” opisałem natomiast losy międzywojennych obdźektorów (Remigiusz Kasprzycki, „*Naród bez broni*”: niechęć do służby wojskowej w II Rzeczypospolitej z przyczyn religijnych, „Kwartalnik Historyczny”, Warszawa 2019, T. 126, nr 1, s. 73–109). W jednym z artykułów naukowych zająłem się również tematem nigdy wcześniej nie poruszonym przez polskich badaczy – uciekinierami z armii sowieckiej, czechosłowackiej, litewskiej, rumuńskiej i niemieckiej, którzy w Polsce szukali azylu (Remigiusz Kasprzycki, *Ucieczki do Polski żołnierzy z krajów sąsiednich w latach 1920–1939*, „Przegląd Nauk Historycznych”, Łódź 2017, T. 16, nr 1, s. 217–256). Opisałem i oceniłem sprawy dezerterskie, którzy stawali przed sądami międzywojennej Polski (Remigiusz Kasprzycki, *Dezerterskie sprawy przed sądami Drugiej Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, Poznań 2018, T. 70, z. 2, s. 109–130). W większości napisane artykuły naukowe bazowały na materiale źródłowym pochodzącym z kwerend przeprowadzanych w archiwach. Wymienione wcześniej artykuły spotkały się z zainteresowaniem środowiska naukowego, w swoich publikacjach cytowali je tacy badacze, jak Tomasz Krok, Leszek Kania, Piotr Głuszkowski czy Ihor Mraka. Na nowatorstwo podejmowanego tematu związanego z obdźektorami w międzywojennej Polsce zwróciła uwagę w swoim artykule historyczka Anna Winkler (*Jak w II RP traktowano tych, którzy odmawiali służby wojskowej?*, zob. <https://twojahistoria.pl/2019/07/04/jak-w-ii-rp-traktowano-tych-ktorzy-odmawiali-sluzby-wojskowej/>).

## Ad. II

W książce *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989* (Księgarnia Akademicka, Kraków 2003, s. 205) obszerny rozdział poświęciłem radykalnej krakowskiej opozycji młodzieżowej, która inspiracje w podejmowanych działaniach przeciwko komunistycznej władzy znajdowała w antysystemowych tekstach wykonywanych przez polskie grupy punkrockowe. Książka o krakowskiej opozycji młodzieżowej spotkała się ze sporym zainteresowaniem, w kolejnych latach w czasopismach naukowych pojawiło się wiele jej recenzji (m.in. Grzegorz Waligóra, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005 nr 4/2 [8], s. 454–457; Marek Mariusz Tytko, „Religious and Sacred Poetry” 2015, nr 1 [9], s. 287–289), do

chwili obecnej była cytowana przez około dwudziestu badaczy, w tym przez Antoniego Dudka, Flipa Musiałę, Jana Skórzyńskiego, Andrzeja Malika, Joannę Bar, Matusza Flonta, Adama Gliksmanana, Rafała Łatkę, Macieja Gawlikowskiego i Mirosława Lewandowskiego. Recenzenci, a także badacze cytujący fragmenty mojej książki, zwłaszcza publicyści i dziennikarze skupieni na historii najnowszej, zwracali szczególną uwagę na rozdział opisujący wspomniane kręgi młodzieży (zob. *Patriotyzm i adrenalina. Rozmowa Michała Olszewskiego z Remigiuszem Kasprzyckim o książce „Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989”*, „Gazeta Wyborcza” [dodatek krakowski], 6 II 2004, s. 9; *Generacja '88 nie przejawiała strachu przed komunistyczną władzą. Rozmowa z dr. Remigiuszem Kasprzyckim*, „Dziennik Polski”, 23 IV 2013, s. 2).

Zainteresowanie recenzentów, dziennikarzy i badaczy cytujących fragmenty mojej książki poświęcone wątkowi „radikalnej młodzieży zainspirowanej tekstami punk-rockowymi” dodatkowo zachęciło mnie do przeprowadzenia badań środowiska związanego z muzyką i kontrkulturą punkową w Polsce i krajach sąsiednich.

W 2013 roku po kilkuletnich badaniach prowadzonych w Polsce i za granicą ukazała się książka mojego autorstwa *Dekada buntu: punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989* (Wydawnictwo Libron, Kraków 2013, s. 501). Książkę oparłem na prawie 200 polskich i obcojęzycznych opublikowanych i 20 nieopublikowanych opracowaniach, wspomnieniach, 50 źródłach multimedialnych (filmach i stronach internetowych), ponad 400 artykułach, które zostały zamieszone w 55 czasopismach oficjalnej i cenzurowanej prasy z lat 1977–1989, 51 emigracyjnej, tzw. drugiego i trzeciego obiegu (punkowe ziny), a także 14 oficjalnej (niecenzurowanej, od 1990 roku). Niezwykle ważnym elementem powstałej monografii było zebranie materiałów archiwalnych z niemal wszystkich Oddziałów Biur Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Polsce. Cenne okazały się kwerendy w warszawskim Archiwum Akt Nowych, berlińskim Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (BStU) i w brneńskim Archiv bezpečnostních složek, nieco w mniejszym zakresie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie, Archiwum Państwowym w Krakowie, Archiwum m. st. Warszawy (Ekspozyturze w Milanówku), Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie, a także Ośrodka Fundacji „Karta” w Warszawie. Istotnym źródłem okazały się relacje złożone przez 61 osób – uczestników kontrkultury punkowej, muzyków, pisarzy, poetów, dziennikarzy, organizatorów koncertów. Autoryzowane rozmowy, zarejestrowane na nośnikach elektronicznych przeprowadziłem



m.in. z Krzysztofem Grabowskim, Krzysztofem Skibą, Kazikiem Staszewski, Zygmuntem Staszczykiem, Marcinem Świetlickim, Grzegorzem Brzozowiczem, Leszkiem Gnoińskim czy też Krzysztofem Vargą.

Tak zebrane materiały pozwoliły mi postawić kilka pytań badawczych o początki i rozwój kontrkultury i muzyki punk-rockowej w Polsce i krajach sąsiednich, powiązania tego zjawiska z innymi gatunkami sztuki, przeanalizować stosunek władzy komunistycznej i podejmowanych działań oraz represji służb bezpieczeństwa wobec punków, relacji tego środowiska z opozycją i Kościołem, ocenić stosunek punków wobec innych grup młodzieży, krytycznie opisać wizerunek punków i muzyki punk-rockowej kreowanej przez komunistyczne media, a także spróbować ustalić czy w latach 1977–1989 istniała jedna czy też kilka fal punku, wyjaśnić, co decydowało o popularności i utożsamianiu się młodzieży z punkiem, a także zastanowić się, czy ideologia i filozofia punkowa, o ile takie istniały, są wciąż aktualne.

Książka, składająca się z ośmiu rozdziałów, pokazuje, że najlepszy klimat do rozwoju punku panował w Polsce i na Węgrzech, o wiele gorszy w NRD, Czechosłowacji oraz ZSRR. We wszystkich wspomnianych krajach kultura punków skupiała się wokół klubów, muzycznych giełd bądź w wybranych częściach miast już w latach 1977–1979. Do końca lat 70. zawiązały się też pierwsze punkrockowe zespoły. Ekspresja nowej muzyki fascynowała szerokie kręgi artystów plastyków, szczególnie ze szkoły Neue Wilde. Wachlarz możliwości, jakie dawało nowe zjawisko, zainteresował licznych eksperymentatorów ze szkół filmowych i teatralnych. Wśród propagujących tę ideologię i muzykę nie brakowało osób aktywnie uczestniczących w środowiskach hipisowskich, by wspomnieć w Polsce choćby Andrzeja Turczynowicza. Zakrawało to na paradoks, ponieważ punkowa dialektyka głosiła całkowite odcięcie się od propozycji hipisowskiego ładu. Hybryda hipisowsko-punkowa charakteryzowała generację znacznie starszą niż żywiołowo wchodzącą w ten nurt piętnasto- czy siedemnastoletnią młodzież. Właśnie osoby w takim wieku miały zadecydować o przyszłości tego gatunku. Również muzycy czołowych polskich zespołów punkrockowych lat 80., jak KSU czy Dezerter, nigdy wcześniej nie byli hipisami. Filozofia punka ukształtowała ich całkowicie.

Dowiodłem także, że polscy komuniści pochłonięci walką z opozycją, dotknięci niemocą kryzysu ekonomicznego, ostatecznie pogodzili się, że dekadencyjni abnegaci raz w roku wyruszają na pielgrzymkę do Jarocina. Bynajmniej nie oznaczało to, że służba

bezpieczeństwa i milicja przestały się interesować środowiskiem punkowym. Poza „poligonem obserwacyjnym” na wielkopolskim festiwalu liczne operacje wymierzone w punków prowadzono szczególnie w mniejszych polskich miastach. W porównaniu z represjami stosowanymi w krajach sąsiednich codzienność polskich muzyków punkrockowych wydawała się jednak niemal sielanką. Nikt w Polsce nie odsiadywał kary więzienia za antysocjalistyczne piosenki, jak zdarzyło się to w przypadku członków wschodnioniemieckiej grupy Namenlos. Żadnego z polskich piosenkarzy punkowych nie zamykano z przyczyn politycznych w szpitalach psychiatrycznych, jak było w Związku Sowieckim. Na żadnym z agentów inwigilujących środowisko punkowe nie wymuszono biciem współpracy, jak na Petrze „Sidzie” Hošku z czechosłowackiej grupy Plexis. Jedną rzecz łączyła służby bezpieczeństwa Polski, Czechosłowacji, Węgier i NRD: niemal zawsze podczas śledztw pojawiały się oskarżenia, że punki propagują faszyzm. W dużej mierze wynikało to z ogromnych braków merytorycznych funkcjonariuszy rozpracowujących to środowisko. Esbecy i milicjanci często nie mieli dystansu do prowokacyjnych zachowań punków oraz ich niecodziennych atrybutów, wśród których nie brakowało elementów kojarzących się z III Rzeszą.

Wysunąłem również wniosek, że o zjawisku punka z różnym natężeniem informowała publicystyka krajów bloku wschodniego. W ZSRR z satysfakcją uznawano go za przejaw upadku burżuazyjnej zachodniej cywilizacji. W Czechosłowacji i NRD początkowo liczone, że będzie to nowego rodzaju proletariacka siła. W Polsce pisano o tym zjawisku z nieco większym obiektywizmem, choć nie oznaczało to, że środki masowego przekazu sympatyzowały z nowym gatunkiem muzycznym. Polska publicystyka wypisywała na temat punka rozmaite, często absurdałne rzeczy. Dziennikarze tacy jak Piotr Bratkowski, wyraźnie sympatyzujący z tą muzyką i ideologią, należeli do wyjątków. Wobec punk rocka niechętnie w latach 80. były radio i telewizja. Do rzadkości należało emitowanie go w tym czasie w uchodzącym za liberalny i otwarty Programie III Polskiego Radia. W drugiej połowie lat 80. z ofertą takiej muzyki wystąpiła Rozgłośnia Harcerska, wyśmiewana przez podziemne punkowe pismo „QQRYQ” za lansowanie tzw. harcerskiego punka. Co ciekawe, w NRD radio DT 64 również od 1986 roku puszczało muzykę oficjalnie zaaprobowanych zespołów rockowych. Bezkompromisowe punki nazywały zaś nawiązujących współpracę z władzą przedstawicieli swojego środowiska „punkami FDJ”.

Oceniłem także, że gdyby punk – na podobieństwo heavy metalu – ograniczył się wyłącznie do emocji estradowo-muzycznych, nigdy nie rozwinąłby takich zjawisk jak *Do It*



*Yourself, Straight edge* czy *Crass* (przenikanie się punku i anarchizmu). W ostatnim przypadku było to szczególnie niebezpieczne połączenie dla władzy. W Polsce to właśnie z ruchami Wolność i Pokój, w których nie brakowało anarchistycznych sympatii, czy anarchistycznym Ruchem Społeczeństwa Alternatywnego punki nawiązały kontakt bliższy niż z pozostałymi nurtami opozycji. Trudności w porozumieniu się punków i opozycji wystąpiły także w NRD. Zupełnie inaczej było w Czechosłowacji, gdzie taka współpraca kwitła. Również od Pragi po Bratysławę pod koniec lat 80. nie dochodziło do agresji między skinami a punkami. Te dwie grupy okazały niezwykle solidarność. Zupełnie inaczej było w NRD i Polsce, gdzie istnieją przesłanki świadczące o tym, że cichy mecenat nad skinheadami objęły Stasi i SB. Jednak dokumentacja archiwalna byłych policji politycznych Niemiec Wschodnich i Polski ostatecznie tego nie potwierdza. Grupy punkrockowe w Polsce nie musiały prowadzić działań konspiracyjnych, aby wystąpić publicznie, a tak właśnie działo się w krajach sąsiednich. Kościół nie wspierał ich intensywnie, choć często pomagał. W przypadku NRD protestanckie kościoły Berlina, Lipska czy Drezna dawały wschodnioniemieckim punkom bezpieczny azyl i możliwość grania muzyki. W Czechosłowacji stara opozycja nie zostawiła punków bez pomocy w organizowaniu podziemnych koncertów.

W latach 1977–1989 możemy mówić o trzech falach punka. Pierwsza przypadła na lata 1977–1982 i miała charakter artystowski, oryginalny, barwny. Powstawały wówczas pierwsze zespoły tego nurtu, punkiem interesowały się środowiska plastyczne (wspomniana już Neue Wilde), nowa muzyka eksperymentowała z poezją, teatrem, amatorskim filmem. Bliższy był jej duch performansu niż *stricte* muzyczny koncert. Druga fala z lat 1983–1986 w niczym nie przypominała pierwszej. Nastąpiła daleko idąca uniformizacja przedstawicieli tego środowiska – w ubiorze dominowały skórzane kurtki, paski z ćwiekami i wojskowe buty. W Polsce wychowana na traumie stanu wojennego młodzież punkowa stanęła do walki z poppersami i pierwszymi grupami skinów. W NRD, Czechosłowacji, ZSRR czy na Węgrzech zetknęła się z największymi dotąd represjami (szczególnie w latach 1983–1984). Napływ najmłodszej fali buntowników zbiegł się z okresem ostatecznego upadku komunistycznej władzy. W latach 1987–1989 sytuacja punków poprawiła się nawet w ZSRR. Coraz częściej mogli oni usłyszeć swoich muzycznych idoli w radiu, a nawet kupić kasety lub płyty z ulubionymi nagraniami.

Nie wszystkie zespoły punkrockowe z krajów Europy Środkowo-Wschodniej osiągnęły wirtuozerię w graniu, jednak to nie opanowanie gitarowych akordów decydowało o

sukcesie w tym gatunku. W muzyce tej liczył się przede wszystkim fakt, że żywiłowe, szczere i dalekie od zmanierowania zespoły niosły przekaz pełen wolności. Teksty pozbawione kamuflażu uderzały w ustrój, władzę, zakłamanie społeczeństwo. Właśnie na to czekali młodzi Czesi, Słowacy, Polacy, Węgrzy, Rosjanie i Niemcy z NRD. Grupy te nie miały szansy normalnego rozwoju, koncertowania, często ich kariera została złamana przez okoliczności polityczne, choć miały ogromny potencjał. Za przykład może tutaj służyć entuzjastyczne przyjęcie polskiej Brygady Kryzys podczas koncertu w Belgradzie w listopadzie 1981 roku, a także popularność tego zespołu w latach 80. choćby w Czechosłowacji.

Z pewnością punk ze swoją wolą oporu, buntowniczą naturą i nonkonformizmem ma również skromny wkład w demontaż systemu komunistycznego w Europie. To często właśnie zrewoltowane, polityczne teksty przemawiały do świadomości młodych Czechów, Węgrów, Rosjan, Niemców i Polaków o wiele skuteczniej niż inne formy manifestowania niezgody na zastany ład. Gdyby punk ograniczał się tylko do sprzeciwu czy prowokacji estetycznej, policje polityczne nie wkładałyby tyle wysiłku w rozbijanie tego środowiska. Rok 1989 nie zamyka jednak dziejów punk rocka w Europie Środkowo-Wschodniej, podobnie jak Jesień Ludów nie stanowiła końca ideologii punkowej w tej części świata. Pisanie na murach współczesnej Rosji czy Białorusi starego punkowego sloganu *Punk's Not Dead* nabiera więc zupełnie nowej wartości i niekoniecznie jest tylko aktem zwykłego chuligaństwa.

W recenzji wydawniczej książki *Dekada buntu: punk w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989* dr hab. Zdzisław Zblewski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał: „Praca podejmuje niezwykle ważną, ale zazwyczaj pomijaną w dotychczasowych badaniach historycznych, tematykę dziejów ruchu punk w Europie Środkowej. Mimo iż badacze schyłkowego okresu komunizmu w krajach tzw. demokracji ludowej coraz częściej zauważają, że jednym z istotnych czynników przyspieszających upadek tego systemu politycznego był narastający sprzeciw młodego pokolenia (widoczny zwłaszcza w niepokornej Polsce), swoje naukowe refleksje ograniczają zazwyczaj do sfery buntu striete politycznego, koncentrując się na opisie młodzieżowej aktywności opozycyjnej. Tymczasem, jak przekonująco pokazuje Kasprzycki na przykładzie ruchu punk, zjawisko młodzieżowego buntu lat osiemdziesiątych miało znacznie większą skalę i obejmowało także środowiska, których zazwyczaj nie zaliczano do opozycji politycznej. (...) Solidna podstawa źródłowa dała możliwość odtworzenia dziejów punka nie tylko w PRL, lecz także w NRD, Czechosłowacji oraz – w mniejszym stopniu – w Związku Sowieckim i na Węgrzech. W



efekte powstała praca w wielu aspektach pionierska, znacząco poszerzająca naszą wiedzę o postawach społecznych w przededniu upadku komunizmu w Europie Środkowej”. Drugi z recenzentów wydawniczych książki dr hab. Ignacy Fiut, profesor AGH, napisał: „Książka stanowi ważny wkład w poznanie oraz zrozumienie najnowszej historii Polski (...). Ustalenia poczynione przez autora w związku z przetestowanymi hipotezami badawczymi, ich weryfikacja, stanowią istotne źródło do stawiania nowych hipotez badawczych i dalszego rozwoju nauki”.

Książka cieszyła się sporym zainteresowaniem, była cytowana przez wielu badaczy, w tym: Bartłomieja Noszczaka, Bogusław Tracza, Pawła Tańskiego, Raymonda A. Pattona, Jakuba Kasperskiego, Joannę Sadowską, Annę G. Piotrowską, Patryka Gałuszkę czy Macieja Gawlikowskiego i Mirosława Lewandowskiego. W 2014 roku w czasopiśmie „Lampa” Mateusz Flont, doktorant z Zakładu Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zamieścił wywiad ze mną na temat monografii (*Punkowy drogowskaz. Rozmowa z Remigiuszem Kasprzyckim o jego pracy naukowej o alternatywie w krajach bloku wschodniego '80.*, „Lampa” 2014, nr 1–2, s. 68–72). W 2015 roku w czasopiśmie „Forum Myśli Wolnej” ukazała się zaś obszerna recenzja mojej książki (Ignacy Fiut, *Kultura Panku w Polsce i innych krajach sąsiednich w latach 1977–1989*, „Forum Myśli Wolnej”, Kraków 2015, nr 64, s. 36–42). Książka została także zauważona i omówiona na Dzieje.pl, portalu historycznym wydawanym przez Muzeum Historii Polski we współpracy z Polską Agencją Prasową SA (<https://dzieje.pl/ksiazki/dekada-buntu>).

Moje badania nad kontrkulturą punkową w Europie Środkowo-Wschodniej zostały docenione za granicą. W 2014 roku w rumuńskim czasopiśmie „Think Outside the Box” ukazał się napisany przeze mnie tekst popularnonaukowy (Remigiusz Kasprzycki, „*Nu e rău, e bine*”. *Fenomenul punk în țările comuniste ale Europei de Est*, „Think Outside the Box”. XII 2014, Jurnalism Independent, <https://www.totb.ro/nu-e-rau-e-bine-fenomenul-punk-in-tarile-comuniste-ale-europei-de-est/>). W 2019 roku zostałem zaproszony do udziału w międzynarodowej konferencji naukowej *Resistance through culture yesterday and today*, która odbyła się w dniach 18–21 października 2019 roku w Syhocie Marmaroskim w Rumunii. 19 października wygłosiłem tam referat *Politics and Punk counterculture in Poland between 1977 and 1989*.

### Ad. III

Od kilku lat prowadzę również badania naukowe poświęcone stosunkowi społeczeństwa międzywojennej Polski do kwestii zwierząt. Ze zdumieniem zauważyłem, że ten temat jest słabo zagospodarowany przez polskich historyków. To zupełnie zaskakuje w kontekście przeszłości (oddani sprawom obrony zwierząt byli m.in. Józef i Aleksandra Piłsudscy, Marian Zdziechowski, Zygmunt Nowakowski, Alfred Laniewski, a w miastach Polski w latach 1929–1939 organizowano Dzień Dobroci dla Zwierząt gromadzący nawet kilka tysięcy uczestników), a także współczesności (obecna intensyfikacja społecznej debaty na temat ochrony zwierząt). Moimi celami stały się próba zmiany takiego stanu badań i zainteresowanie innych historyków tą tematyką.

Rezultatem działalności badawczej było opublikowanie takich artykułów jak: Remigiusz Kasprzycki, *Krakowianie w walce o ochronę zwierząt w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 2017, T. 108, z. 4, s. 47–72; Remigiusz Kasprzycki, *Narody źle i dobrze traktujące zwierzęta w polskich stereotypach przed 1939 rokiem*, „Studia Humanistyczno-Społeczne”, Kielce 2018, T. 21, s. 87–100; Remigiusz Kasprzycki, *Obrońcy zwierząt w miastach międzywojennej Polski* [w:] *Stulecie samorządu*, pod redakcją naukową Janusza Mierzwę i Tadeusza Skoczka, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2019, s. 177–198; Remigiusz Kasprzycki, *Wojsko Drugiej Rzeczypospolitej a zwierzęta* [w:] *Animus belli 2017. T. 2: Historia sztuki wojennej: zwierzęta na polu walki: duch wojny*, redakcja naukowa Jacek Lasota, Milena Palczewska, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2017, s. 192–209; Remigiusz Kasprzycki, *Klusownictwo w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze”, Warszawa 2019, R. 51, nr 1, s. 55–75. W artykułach tych w dużej mierze bazowałem na dokumentacji archiwalnej, którą pozyskałem podczas kwerend w polskich archiwach. W większości przypadków, jak już pisałem, polscy historycy nie podejmowali na ten temat prawie żadnych badań. Moje publikacje mają więc często zupełnie pionierski charakter, co podkreśliła również w swojej opinii historyczka Anna Winkler w tekście *Jak w II RP radzono sobie z klusownikami? Pionierskie badania krakowskiego naukowca* (<https://twojahistoria.pl/2019/06/13/jak-w-ii-rp-radzono-sobie-z-klusownikami-pionierskie-badania-krakowskiego-naukowca/>).



## **5. Informacja o wykazaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej**

W trakcie mojej pracy na Uniwersytecie Pedagogicznym prowadziłem i nadal kontynuuję istotną aktywność naukową, tak z ośrodkami naukowymi jak i instytucjami kultury. Jednymi z najdłużej utrzymującymi się relacjami naukowymi są moje długoletnie kontakty z krakowskim Instytutem Pamięci Narodowej i Małopolskim Instytutem Kultury w Krakowie. W przypadku IPN-u wyrazem tej współpracy naukowej było przeprowadzanie w latach 2014–2021 prelekcji, konsultacji naukowych, a także udział w organizowanych konferencjach Instytutu. Świadectwem mojej długoletniej aktywności naukowej pozostają wygłaszane wspólnie z pracownikami oddziału Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Wieliczce, cykliczne wykłady dla studentów kierunku Bezpieczeństwo Narodowe Uniwersytetu Pedagogicznego związane z przedmiotem *Historia Służb Specjalnych*. W wyżej wymienionych latach wielokrotnie udzielałem także konsultacji historycznych dla pracowników IPN z zakresu historii wojskowości.

W latach 2013–2019 w ramach kolejnych edycji Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego organizowanych przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie konsultowałem pod względem merytorycznym materiały, które towarzyszyły temu wydarzeniu (publikacje, wystawy, programy zwiedzania zabytków). Podczas Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, stanowiących jedno z największych corocznych przedsięwzięć ukazujących bogactwo kulturowe i historyczne, a także materialne dziedzictwo Małopolski wygłaszałem wykłady o historii lokalnej prezentowanych miejsc. Celem moich wystąpień było poszerzenie wiedzy słuchaczy, ukazanie zwiedzającym wartości prezentowanych zabytków, a także miejsc i losów osób, w których przenika się mikro i makro historia. W trakcie naukowych wystąpień wykorzystywałem nie tylko historyczne opracowania, bazowałem również na dokumentach archiwalnych (zgromadzonych podczas moich kwerend), a także nagraniach z wywiadami świadków historii. W celu lepszej prezentacji tematów z zakresu z historii lokalnej posługiwałem się także artefaktami.

W 2016 roku zwrócili się do mnie przedstawiciele MOKSiR z Chełmka – organizatorzy Europejskich Dni Dziedzictwa z prośbą o naukowe włączenie się w organizowany przez nich projekt na terenie miejscowości Bobrek. W kolejnych miesiącach wspierałem merytorycznie organizatorów i konsultowałem historycznie działania związane z

przygotowaniem wydarzenia. Całość współpracy zwięźczył wygłoszony 18 września 2016 roku wykład, który poświęciłem stosunkowi polskiego społeczeństwa do kwestii zwierząt w XX wieku.

W latach 2017–2021 współpracowałem aktywnie z Muzeum Niepodległości w Warszawie. Działania te potwierdzają wspólnie realizowane projekty wydawnicze. Czasopismo naukowe muzeum „Niepodległość i Pamięć” zachęciło mnie do napisania cyklu artykułów poświęconych problemom międzywojennego Wojska Polskiego. We wspomnianym periodyku ukazały się cykliczne artykuły mojego autorstwa: R. Kasprzycki, *Niespełnione marzenia naiwnych: losy dezertków z Wojska Polskiego w Niemczech w latach 1921–1939*, „Niepodległość i Pamięć”, 2019, R. 26, nr 1, s. 139–168; R. Kasprzycki, *Miraże Czerwonego Raju: losy dezertków z Wojska Polskiego w Związku Radzieckim w latach 1921–1939*, „Niepodległość i Pamięć”, 2017, T. 24, nr 1, s. 129–156, a także, R. Kasprzycki *Powiatowe Komendy Uzupelnień i Komisje Poborowe przed 1939 rokiem. Przypadki patologii w wojskowej i cywilnej administracji*, „Niepodległość i Pamięć”, Warszawa 2017, R. 24, nr 3, s. 125–158. Kilkuletnie związki ze środowiskiem naukowym związanym z Muzeum Niepodległości odzwierciedla także moje zaangażowanie w przygotowanie w konferencji naukowej, jakie zostały zorganizowane przez tą placówkę muzealano-naukową w ostatnich latach. W 2019 roku wystąpieniem: *Obrońcy zwierząt w miastach międzywojennej Polski* wziąłem również czynny udział w IV Konferencji Naukowej z cyklu *Samorząd Mecenaszem Kultury–Stulecie Samorządu* zorganizowaną przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, Muzeum Niepodległości w Warszawie i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W ciągu kilkunastu lat mojej pracy naukowej przeprowadzałem kwerendy naukowe w bardzo wielu polskich bibliotekach i archiwach oraz zagranicznych placówkach, m.in. wymienionym już wcześniej berlińskim Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (BStU) czy brneńskim Archiv bezpečnostních složek. Na nośnikach elektronicznych zgromadziłem także 150 relacji wpisujących się w kategorię tzw. historii mówionej. Tylko część z tych źródeł wykorzystałem w napisanych artykułach naukowych i książkach. Moją ideą zawsze pozostawała otwartość, pragnienie upowszechniania zgromadzonych zasobów archiwalnych. Dlatego też niejednokrotnie, zgromadzony materiał przekazywałem innym naukowcom, a przede wszystkim instytucjom naukowo-badawczym, dydaktycznym i muzealnym. Od kilku lat utrzymuję kontakt z Instytutem Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego i Instytutem Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, które korzystają z moich zasobów. Szczególna



aktywizacja tej współpracy naukowo-dydaktycznej nastąpiła od początku 2021 roku. Efektem czego było wykorzystanie moich materiałów naukowych w zajęciach dydaktycznych ze studentami Uniwersytetu Rzeszowskiego i Uniwersytetu Śląskiego oraz uczestniczenie w maju 2021 roku w stażu dydaktycznym w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

## **6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę**

### **a) opis osiągnięć dydaktycznych**

W czasie mojej dziesięcioletniej pracy w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego wykładałem 18 różnych przedmiotów na studiach I i II stopnia, a także na studiach podyplomowych. W czasie powierzonych mi seminariów dyplomowych i magisterskich byłem promotorem kilku prac magisterskich i kilkudziesięciu prac licencjackich. Większość wykładów i ćwiczeń prowadziłem w moim macierzystym instytucie, ale także w Instytucie Nauk o Wychowaniu Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Pedagogicznego. Wiele z tych przedmiotów było ściśle i bezpośrednio związanych z historią, jak: Historia wojen i wojskowości, Historia Polski i powszechna XX wieku, Historia służb specjalnych, Historia polityczno-wojskowa w XX i XXI wieku, Historia, niektóre zaś w znacznym zakresie opierały się na historii, jak: Współczesna scena polityczna RP, Bezpieczeństwo państwa w historii myśli politycznej czy Społeczeństwo obywatelskie. W roku akademickim 2019/2020 w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego prowadziłem również przedmiot Bezpieczeństwo i profilaktyka podróży, a w latach 2012–2017 w ramach wykładów ogólnouczelnianych autorskie przedmioty: Idee społeczno-polityczne w literaturze XX wieku, Historię Krakowa w XX wieku, Historię punku w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1977–1989. Moje metody prowadzenia zajęć zostały wysoko ocenione przez kolejno hospitujących je samodzielnych pracowników naukowych Instytutu Nauk o Bezpieczeństwie, a wcześniej Instytutu Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej. W arkuszach ewaluacyjnych studentów otrzymałem również bardzo dobre i dobre oceny prowadzonych przeze mnie zajęć. Aktualnie jestem promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim mgr. Artura Kasprzyka, piszącego swoją dysertację pod kierunkiem prof. dr hab. Mariusza Wołosa.

## **b) opis osiągnięć organizacyjnych**

1. W latach 2011–2017 byłem opiekunem studentów na studiach stacjonarnych (kierunek Bezpieczeństwo narodowe).
2. W latach 2012–2018 wchodziłem w skład Wydziałowej Komisji ds. Oceny Parametrycznej Uniwersytetu Pedagogicznego.
3. W roku akademickim 2013/2014 roku ze strony Katedry Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej kierowałem zespołem, który 22 maja 2014 roku z tematem *Rozwój ratownictwa taktycznego na przestrzeni wieków* brał udział w organizowanym przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie Festiwalu Nauki.
4. We wrześniu 2014 roku przewodniczyłem komisji rekrutacyjnej dla studentów niestacjonarnych na kierunek Bezpieczeństwo narodowe Katedry Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej.
5. W 2016 roku wchodziłem w skład komitetu organizacyjnego międzynarodowej konferencji naukowej „Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego”, która odbyła się w dniach 18–19 października 2016 roku w Krakowie.
5. Podczas V Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Oblicza bezpieczeństwa – poziom lokalny, poziom globalny”, która miała miejsce 10 kwietnia 2018 roku w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie, moderowałem panele konferencyjne.
6. Podczas VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Oblicza bezpieczeństwa – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”, która miała miejsce 11 kwietnia 2019 roku w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie, moderowałem panele konferencyjne.
7. W latach 2012–2018 z własnej inicjatywy organizowałem również wyjścia dla studentów mojego instytutu do Muzeum Armii Krajowej, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Oddział w Nowej Hucie, Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowego, a także do Instytutu Pamięci Narodowej, którym towarzyszyły prelekcje i wykłady prowadzone przeze mnie lub pracowników tych instytucji (zob. współpraca naukowa z Instytutem Pamięci Narodowej).
8. Od 2016 roku jestem członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma naukowego „Wojny i Konflikty. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość”, Wydawanego przez Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, ISSN 2543-6759.
9. Od 2018 roku jestem członkiem Rady Naukowej czasopisma naukowego *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis „Studia de Securitate”*, ISSN 2657-8549.



### c) opis osiągnięć popularyzatorskich

Zagadnienia z zakresu historii, literatury, spraw społecznych, politycznych, a także współczesności popularyzowałem na łamach wielu książek, broszur, magazynów, artykułów zamieszczanych w czasopismach popularnonaukowych, a także wydawnictwach okolicznościowych. W propagowaniu zdobytej wiedzy starałem się docierać do różnych środowisk. Wygłaszałem również odczyty, prelekcje, otwarte wykłady dla młodzieży i kombatanatów, brałem udział w spotkaniach, występowałem w filmach dokumentalnych, konsultowałem również filmy historyczne. Poniżej wymieniam wybrane pozycje z lat 2004–2019. Tę część mojej działalności w 2020 roku niestety przerwała pandemia.

1. Remigiusz Kasprzycki, Cluj-Napoca, 21 października 2019. Spotkanie i dyskusja z pracownikami naukowymi i studentami na uniwersytecie Babes Bolay w Cluj-Napocce na temat antykomunistycznego oporu w Europie Środkowo-Wschodniej.
2. Remigiusz Kasprzycki, Udział w Nowohuckiej Kronice Filmowej, materiale filmowemu poświęconemu krakowskiemu lotnisku Rakowice-Czyżyny w listopadzie 1918 roku, NKF nr 559 – 11/2018.
3. Remigiusz Kasprzycki, *Anarchizm Louisa Ferdinanda Celine'a i Eduarda Limonowa*. „Inny Świat”, Mielec 2017, ss. 16.
4. Remigiusz Kasprzycki, Udział w Nowohuckiej Kronice Filmowej, materiale filmowym poświęconym krakowskiemu lotnisku Rakowice-Czyżyny w 1945 roku, NKF nr 408 – I 2015.
5. Remigiusz Kasprzycki, 12 listopada 2014, wykład otwarty w Muzeum Armii Krajowej: *Dezerccje i unikanie służby w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*.
6. Remigiusz Kasprzycki, *Prawdziwe i fałszywe tropy antysemityzmu i rasizmu w muzyce. Od punk-rocka do rapu*, „Przegląd Anarchistyczny”, 2012, nr 13, s. 254–263.
7. Remigiusz Kasprzycki, *Współczesna piłka nożna a kwestia żydowska*, „Lampa”, 2012, nr 1–2 (94–95), s. 50–54.
8. Remigiusz Kasprzycki, *Obraz Krakowa w tekstach polskich zespołów rockowych*. „Gościniec Sztuki”, 2011, nr 1/16, s. 38–51.

9. Remigiusz Kasprzycki, *Czy źródła rosyjskiego antysemityzmu i szowinizmu mają korzenie w rosyjskiej literaturze i filozofii przełomu XIX i XX wieku?*, „Midrasz. Pismo Żydowskie”, 2010, nr 4 (156), VII–VIII, s. 26–35.
10. Remigiusz Kasprzycki, 15 września 2010, Okulice k. Bochni. Sesja: *Gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” 1898–1946. Ostatni dowódca Armii Krajowej, Komendant Sił Zbrojnych w Kraju*, wygłoszenie referatu: *Gen. Okulicki – życie i walka*.
11. Remigiusz Kasprzycki, *Pomnik Grunwaldzki 1976–2000. Ćwierć wieku z perspektywy Władysława Jagiełły* [w:] *Księga Pamiątkowa, wydana w 600. rocznicę Bitwy pod Grunwaldem, 100. rocznicę odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego i 600. rocznicę powstania Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej*, Muzeum Historii Fotografii im. Walerego Rzewuskiego w Krakowie, Kraków 2010, s. 71–97.
12. Remigiusz Kasprzycki, *Skonsumowani. Czyli jedna z odpowiedzi, dlaczego mamy światowy kryzys ekonomiczny*, „Przegląd Anarchistyczny”, 2009, nr 9, s. 317–318.
13. Remigiusz Kasprzycki, udział w konferencji „Od Okrągłego Stołu do III RP” zorganizowanej przez Koło Naukowe Historii Studentów UJ. Wygłoszenie referatu: *Generacja 1988. Krakowska młodzież na ulicznych barykadach 1988–1989. Czy było warto?*, 7–8 maja 2009 roku.
14. Remigiusz Kasprzycki, *Wykup ziemi pod krakowskie lotnisko Rakowice-Czyżyny* [w:] *Czas Zatrzymany 2, t. I*, red. Adam Gryczyński, Nowohuckie Centrum Kultury, Kraków 2008, s. 345–347.
15. Remigiusz Kasprzycki, *Rozważania o patriotyzmie*, „Ulica Wszystkich Świętych”, 2008, nr 10 (106), s. 8–12.
16. Remigiusz Kasprzycki, *List do redakcji. Nowe scenariusze dla odważnych*, „Przegląd Polityczny”, 2008, nr 91/92, s. 226–232.
17. Remigiusz Kasprzycki, Konsultacja historyczna filmu dokumentalnego *Wyzwolenie z wyrokiem śmierci*, reż. Marcin Jaśko, TVP, Kraków 2006.
18. Remigiusz Kasprzycki, *Przeciwnicy i piewcy faszyzmu w literaturze europejskiej*, „Inny Świat”, Mielec 2006, ss. 24.



19. Remigiusz Kasprzycki, *Byłem żołnierzem Wehrmachtu, Armii Krajowej i więźniem sowieckich łagrów. Rozmowa Remigiusza Kasprzyckiego z Manfredem Zänkerem*, „Biuletyn Informacyjny Ogólnopolskiego Okręgu Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego im. »Orląt Lwowskich«”, 2005, nr 6 (175), s. 12–16.

20. Remigiusz Kasprzycki, *Królestwo nie z tego świata. Chrześcijańsko-anarchistyczne przesłanki filozofii Mikołaja Bierdiajewa*, „Inny Świat”, Mielec 2004, ss. 16.

Za najważniejszy wkład w popularyzowanie nauki historycznej, umocnienie krajowego dziedzictwa historycznego, a także narodowych dóbr kultury uważam przyczynienie się w 2007 roku do pozyskania przez Muzeum Armii Krajowej w Krakowie bezcennych dzienników majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, zob.

[https://majorhubal.pl/index.php?d=strona\\_aktualnosci\\_pokaz&id=35](https://majorhubal.pl/index.php?d=strona_aktualnosci_pokaz&id=35).

**7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej**

**a) ukształtowanie sylwetki naukowej badacza historii**

Duży wpływ na związanie mojej obecnej kariery z rolą badacza historii miały studia na Wydziale Historii UJ, w szczególności zaś duch seminariów magisterskich i doktoranckich prof. dr. hab. Andrzeja Chwalby, w których miałem przyjemność brać udział. Seminarium te pozwoliły mi rozwinąć i udoskonalić warsztat pracy historyka. Na dalszych etapach kariery zawodowej historyka, zarówno naukowej, jak i dydaktycznej, za ważne uważam także doświadczenia zdobyte podczas dwóch konferencji w Niemczech. Odbyły się one jeszcze przed uzyskaniem doktoratu. Pierwsza z nich, w maju 2001 roku w Marburgu (w Herder-Institut) to konferencja młodych historyków i politologów z Niemiec, Polski i Ukrainy pt. „Polska i Ukraina w XX wieku”, na której wygłosiłem referat: *Das Bild eines Ukraines aus der sicht der ehemaligen Soldaten der Landesarmee* (Obraz Ukraińca w oczach byłych żołnierzy Armii Krajowej). Konferencje prowadzili prof. Frank Golczewski z Uniwersytetu w Hamburgu i doc. dr Albert Kotowski z Uniwersytetu w Bonn. Druga z nich została zorganizowana w marcu 2006 roku w Beelitz k. Berlina, nosiła tytuł „Friedensbotschaften aus Militärobjekten” (Przesłanie pokojowe z obiektów militarnych), była spotkaniem historyków, politologów, socjologów, a także kombatanów i pracowników muzeów związanych z militarnymi i wojskowymi miejscami (uczestnicy z Niemiec, Estonii, Łotwy, Litwy i Polski).

Moje wystąpienie w Beelitz dotyczyło działania Muzeum Armii Krajowej, w którym wtedy pracowałem, a także militarnych obiektów w Krakowie, których funkcjonowanie przyczynia się do umacniania pokoju. Pobyty w Niemczech uzmysłowiły mi różnice i podobieństwa w ocenach dziejów XX wieku badaczy reprezentujących różne kraje i pokolenia. W przyszłości konferencje te stały się dla mnie ważną wskazówką, jak jeszcze lepiej opisywać przeszłość i edukować, szczególnie młodzież.

#### **b) znaczenie materiałów źródłowych**

W odkrywaniu i naukowym opracowywaniu wielu pionierskich wątków historii, czego dowodzą wcześniej wymienione publikacje mojego autorstwa, poza odniesieniami, co jest oczywiste, do powstałej wcześniej literatury, zawsze istotne były rzetelne i dogłębne kwerendy w polskich i zagranicznych archiwach. W przypadku moich wcześniejszych książek, niekiedy również artykułów, niezwykle ważne okazywały się zapisane na nośnikach rozmowy ze świadkami i uczestnikami historycznych wydarzeń. W swojej karierze historyka pozyskałem dotychczas, o czym już wcześniej pisałem około 150 relacji wpisujących się w kategorię tzw. historii mówionej. Zgromadzenie i weryfikacja tak obszernego materiału źródłowego przyczyniła się do powstania licznych i często wysoko punktowanych publikacji.

#### **c) pozyskane nagrody i wyróżnienia**

1. Wyróżnienie za znakomite wyniki naukowe Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, nagroda przyznana 12 X 2018.
2. Wyróżnienie za doskonałe wyniki naukowe Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, nagroda przyznana 14 X 2019.

Wyróżnienia te motywują mnie do podejmowania kolejnych badań naukowych.

*Remigiusz Kasparycki*

(podpis wnioskodawcy)